

Sygn. akt: III AUa 27/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSO del. Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2013 r. w Łodzi

sprawy **J. D. przy udziale (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej w Ł.**
przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym,

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 października 2012 r., sygn. akt: VIII U 1387/12,

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od J. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 27/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 stycznia 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że J. D. nie podlega od dnia 16 sierpnia 2011 roku ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej z siedzibą w Ł.. W uzasadnieniu organ rentowy stwierdził, że zawartą przez strony umowę o pracę cechuje pozorność oświadczeń woli w rozumieniu art. 83 § 1 k.c.

W odwołaniu od powyższej decyzji J. D. wniosła o zmianę decyzji i ustalenie, że podlegała pracowniczym ubezpieczeniom społecznym w spornym okresie. Podkreśliła, że ZUS zebrany materiałem nie wykazał, aby sporna umowa o pracę była pozorna. Zainteresowana spółka przyłączyła się do stanowiska odwołującej. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 25 października 2012 roku oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. D. urodziła się w dniu (...) roku. Jest studentką psychologii społecznej ze specjalizacją reklama i marketing. J. D. od kilku lat prowadzi działalność gospodarczą polegającą na prowadzeniu sklepu przy ul.

(...) w Ł.. Sklep ten przejęła od babci, nigdy nie zrezygnowała ze swej działalności gospodarczej, prowadzi ją nadal jako jedyny właściciel. Z tytułu tej działalności nie podlegała dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

W 2011 roku odwołująca zawarła związek małżeński z M. D. (1), właścicielem kilku firm, w tym spółki (...) w Ł.. Jest to firma rodzinna założona przez M. D. (2). Spółka dobrze prosperuje i przynosi duże zyski. J. D. będąc w ciąży zawarła umowę o pracę z (...) od dnia 16 sierpnia 2011 roku na czas nieokreślony na stanowisku przedstawiciela handlowego z miesięcznym wynagrodzeniem 4.500 złotych. Wynagrodzenie to było najwyższe spośród wszystkich osób zatrudnionych. Od 2 listopada zatrudniono w spółce (...), teścia J. D., którego wynagrodzenie ustalono w kwocie wyższej: 5.500 złotych, z tym, że objął on stanowisko kierownicze dyrektora handlowego. W dniu zawarcia umowy odwołująca zgłoszona została do ubezpieczeń społecznych jako pracownik.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że w spółce nie było wcześniej stanowiska przedstawiciela handlowego. Po 56 dniach od zawarcia umowy J. D. zaczęła korzystać ze zwolnień lekarskich w związku z ciążą, dziecko urodziła (...) roku, do pracy nie powróciła.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę zasadności zatrudnienia J. D. u płatnika składek. Spółka do kontroli przedstawiła kopie list obecności, kopię akt osobowych zawierających m.in. kartę szkolenia b.h.p. i zaświadczenie o zdolności do pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego. W wyniku tejże kontroli organ rentowy wydał sporną decyzję, którą uzasadnił przede wszystkim tym, iż zamiarem ubezpieczonej i płatnika składek nie było faktyczne świadczenie pracy za umówionym wynagrodzeniem, lecz stworzenie w ten sposób dla J. D. wielomiesięcznej ochrony ubezpieczeniowej.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom ubezpieczonej oraz przedstawiciela zainteresowanej spółki co do okoliczności, które miały stanowić podstawę zatrudnienia J. D.. Odwołująca, reprezentowana profesjonalnie, nie zaoferowała w procesie żadnych dowodów na potwierdzenie okoliczności, że faktycznie do pracy przystąpiła i ją wykonywała. Nie przedstawiono żadnych świadków na okoliczność wykonywania przez nią obowiązków pracowniczych. Kopie dokumentów w postaci pism, które odwołująca miała wysłać do różnych firm, a które złożono do akt sprawy, Sąd uznał za materiał niewiarygodny, sporządzony wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania, podobnie jak kopie delegacji i ich rozliczeń. Zdarza się w podobnych przypadkach, że dokumenty są tworzone na potrzeby postępowania sądowego, co jest wiadome Sądowi z urzędu. Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał również twierdzenia J. D., że na jej miejsce przyjęto M. D. (2). Został on zatrudniony na innym stanowisku, nadto w toku kontroli spółka utrzymywała, że obowiązki J. D. zostały rozdzielone na pozostałych, już zatrudnionych pracowników i taki stan będzie trwał do czasu znalezienia pracownika na miejsce J. D.. Zdaniem Sądu, teoria o zatrudnieniu M. D. (2) w miejsce odwołującej zrodziła się również na potrzeby niniejszego procesu. Nadto dowód z przesłuchania stron ma stanowić dopełnienie zgromadzonego materiału, zaś w niniejszej sprawie strona odwołująca nie zaproponowała nic, poza głośnymi twierdzeniami ubezpieczonej i zainteresowanego.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. J. D. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, bowiem umowę zawartą w dniu 16 sierpnia 2011 roku cechuje pozorność w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Umowa ta zawarta została jedynie w celu uzyskania świadczeń przysługujących z tytułu pracowniczego ubezpieczenia społecznego. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w okresie od 16 sierpnia 2011 roku do 11 października 2011 roku skarżąca faktycznie świadczyła pracę na rzecz spółki (...). Sąd Okręgowy w rozważaniach ponownie podkreślił, że nie przedstawiono żadnych obiektywnych dowodów na potwierdzenie faktu świadczenia pracy przez J. D.. Wprawdzie jej podpisy znajdują się na listach obecności oraz karcie szkolenia z zakresu bhp, jednak są to dokumenty kadrowe i one nie mogą stanowić miarodajnego dowodu potwierdzającego, że odwołująca świadczyła pracę na rzecz spółki należącej do męża, nie są one materialnymi dowodami wykonywania pracy. Za pozornością zawarcia umowy o pracę - art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. - przemawia m.in. brak materialnych dowodów świadczenia pracy, stworzenie stanowiska pracy za wysokim uposażeniem bez żadnego ekonomicznego uzasadnienia, sprzeczność w twierdzeniach męża odwołującej co do tego, na jakim w istocie stanowisku zatrudniona została J. D.,

fakt bycia studentką i osobą prowadzącą własną działalność gospodarczą bez ubezpieczenia chorobowego, skłaniający odwołującą i jej męża do podjęcia kroków w celu zapewnienia długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej w związku z ciążą. Następnie Sąd pierwszej instancji dokonał wywodów na tle regulacji zawartej w art. 83 § 1 k.c. wskazując na cechy konstrukcyjne czynności prawnej pozornej. Co do umów o pracę nie można kierować się automatyzmem prowadzącym do ich podważania ze względu na nieważność wynikającą z art. 83 § 1 k.c. Ocena ważności każdej z takich umów poddanych pod osąd powinna następować na podstawie analizy indywidualnego stanu faktycznego, przy użyciu reguł doświadczenia życiowego i dokładnym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, a zwłaszcza wykazania faktu rzeczywistego świadczenia pracy. Na marginesie Sąd wskazał, że nawet gdyby istniały podstawy do stwierdzenia, że odwołująca w jakimś zakresie świadczyła prace w ramach zawartej umowy, to i tak w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego należałoby ją ocenić jako nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Wyrok ten w całości zaskarżyła apelacją J. D., zastąpiona profesjonalnie. Sformułowała zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 228 § 2 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie i niezwrócenie uwagi strony na rozprawie na fakt, że Sąd zamierza uznać za fakt urzędowo znany że „dokumentacja tworzona jest często na potrzeby niniejszego postępowania sądowego”, w konsekwencji pozbawienie strony możliwości zajęcia stanowiska w tym przedmiocie;

2. naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 231 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. posłużenie się konstrukcją domniemania faktycznego, polegające na przyjęciu za udowodniony fakt, że dowody w postaci dokumentów złożone do akt niniejszego postępowania powstały na potrzeby przedmiotowego postępowania w sytuacji, gdy twierdzenie faktyczne „dokumentacja tworzona jest często na potrzeby postępowania sądowego” nie można uznać za udowodniony fakt, spełniający wymogi, o których mowa w art. 228 § 2 k.p.c.;

3. naruszenia przepisów art. 231 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, iż na skarżące ciążył obowiązek wykazania, iż nie złożyła fikcyjnego oświadczenia woli o zawarciu umowy o pracę, podczas gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy ciężar dowodu spoczywał na organie rentowym;

4. naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, a to poprzez:

a/ bezzasadną odmowę wiarygodności dowodom zgłoszonym przez skarżącą, prowadzącą do całkowitego pominięcia przy orzekaniu twierdzeń i dowodów wskazanych przez stronę skarżącą i świadczących a jej korzyść w szczególności: w postaci złożonych wraz z pismem z dnia 28 maja 2012 roku dowodu z dokumentów, które to dokumenty nie zostały zakwestionowane przez ZUS, a które wskazują w ocenie strony skarżącej na rzeczywisty charakter umowy o pracę z dnia 16 sierpnia 2008r., faktyczne wykonywania przez skarżącą obowiązków pracowniczych powierzonych jej na podstawie przywołanej umowy;

b/ oparcie zaskarżonego wyroku wyłącznie na domniemaniach faktycznych korzystających z uprzywilejowania polegającego na wyłączeniu konieczności przeprowadzenia tym zakresie dowodów w sprawie, które to domniemania zastosowane zostały z naruszeniem przepisów postępowania;

W konsekwencji powyższych naruszeń apelująca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mających istotny wpływ na jego treść, polegający na:

5. błędnym i nie znajdującym odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym uznaniu, że;

a/ w okolicznościach przedmiotowej sprawy skarżący nie złożył żadnych wniosków dowodowych na wykazanie tego, że J. D. faktycznie do pracy przystąpiła i ją świadczyła;

b/ w okolicznościach przedmiotowej sprawy jedyny wiarygodny dowód w sprawie stanowić może dowód z zeznań świadków, wobec powyższego za gołosłowne uznanie twierdzenia skarżącej poparte zeznaniami stron, podczas gdy formalna teoria dowód nie jest znana aktualnie obowiązującemu kodeksowi postępowania cywilnego;

c/ skarżąca J. D. zatrudniona została na stanowisku pracy specjalnie dla niej utworzonym;

d/ umowa o pracę z dnia 16 sierpnia 2008r. zawarta została jedynie celem zapewnienia J. D. ochrony ubezpieczeniowej;

e/ J. D. nie świadczyła rzeczywiście pracy w oparciu o umowę o pracę z dnia 16 sierpnia 2008r.;

f/ J. D. otrzymywała wynagrodzenie znacznie odbiegające od wynagrodzenia innych pracowników;

6. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne zastosowanie w sytuacji, gdy w okolicznościach przedmiotowej, materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy prowadził do wniosku, iż spełnione zostały przesłanki do uwzględnienia wniesionego odwołania;

w konsekwencji powyższych naruszeń oraz błędów w ustalenia faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U 2009 Nr 205 poz. 1585) poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie w sytuacji, gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy zostały spełnione ustawowe przesłanki do jego zastosowania.

2/ naruszenie prawa materialnego tj. art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię skutkującą w konsekwencji bezzasadnym przyjęciem, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy zostały spełnione przesłanki pozwalające na przyjęcie, iż strony złożyły pozorne oświadczenie woli o zawarciu umowy o pracę.

W świetle sformułowanych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 3 stycznia 2012r. i ustalenie, iż J. D. jako pracownik u płatnika (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w Ł. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od dnia 16 sierpnia 2011r. i zasądzenie od ZUS na rzecz J. D. kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych za obie instancje, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

(Niestylistyczne sformułowania i jawne błędy, np. co do daty spornej umowy, wynikają z przytoczenia zarzutów według pisowni oryginalnej).

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Nie ma podstaw do uwzględnienia apelacji.

Zgodnie z wolą ustawodawcy objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym nastąpić może tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego, wskazane zostały w art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 z zm.). Z regulacji tych wynika, że pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie pracownicze powstaje ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy.

Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie należy pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje zatem formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008r., I UK 223/07, LEX nr 442836, wyrok z dnia 5 października 2006r., I UK 120/06, OSNP 2007/19-20/294, M.Raczkowski „Pozorność w umownych stosunkach pracy” Lexis-Nexis, W-wa 2010, s.200-202).

Sąd Okręgowy prowadząc w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe zmierzał do dokonania ustaleń, czy istotnie J. D. wykonywała na rzecz (...) Spółki z o.o. Spółki Komandytowej z siedzibą w Ł. pracę w rozumieniu art. 22 k.p., czy też nie. Skoro bowiem, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, ubezpieczeniem społecznym podlegają pracownicy, a za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, to koniecznym warunkiem objęcia ubezpieczeniami jest istnienie tego stosunku prawnego. Zawarcie umowy o pracę stanowi czynność prawną, jeśli więc umowa o pracę jest nieważna z powodu wady oświadczenia woli pod postacią pozorności, to i sam stosunek pracy nie powstaje. Natomiast o pozorności czynności prawnej wnioskować należy z całokształtu okoliczności dotyczących momentu zawarcia umowy, jak i przez pryzmat zdarzeń późniejszych. Prowadząc postępowanie dowodowe Sąd zapoznał wszystkie dowody zaprezentowane przez strony, w tym dowody z dokumentów zebranych w postępowaniu przed organem rentowym.

Nie znajduje potwierdzenia zarzut sprzeczności dokonanych ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sytuacja ta miejsce wówczas, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł sąd na podstawie materiału dowodowego i obejmuje także wszystkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc również błędy popełnione przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Należy przy tym zaznaczyć, że stwierdzenie naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił regułom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz obowiązującej procedurze, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku przedstawił listę okoliczności z których, według reguł domniemania faktycznego - art. 231 k.p.c. wyprowadził wniosek o tym, jaki był rzeczywisty zamiar stron, że praca nie była faktycznie wykonywana, zaś ustalone w umowie warunki nie odpowiadały zatrudnieniu, a zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej na odpowiednim poziomie. Wskazuje na to wielość okoliczności i ich ciężar gatunkowy. Przede wszystkim brak jakichkolwiek miarodajnych dowodów z dokumentów wskazujących na wykonywanie przez J. D. pracy na rzecz spółki. Sąd Okręgowy zgodnie z logiką i doświadczeniem przyjął, że dowodami takimi nie mogą być cztery wydruki komputerowe z podpisami odwołującej, które jako tzw. dokumenty wewnętrzne spółki mogły zostać wygenerowane w każdym czasie. Zważyć należy, że dokumentów tych nie okazano w trakcie kontroli prowadzonej przez ZUS. W uzasadnieniu spornej decyzji organ rentowy zaznaczył, że podczas kontroli nie przedstawiono żadnych faktycznych dowodów pracy J. D.. W przypadku, gdy w postępowaniu kontrolnym nie okazano jakichkolwiek dowodów z dokumentów pochodzących od ubezpieczonej i organ rentowy podniósł ów argument jako świadczący o pozorności umowy o pracę, to rolą odwołującej w

procesie, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, było nie tylko przedstawienie dokumentów, ale i przekonanie Sądu, że istniały one wcześniej, np. przez wskazanie, z jakich przyczyn nie zostały udostępnione w postępowaniu administracyjnym lub przez potwierdzenie ich wartości innymi dowodami, choćby informacjami od kontrahentów o otrzymaniu danej korespondencji, czyli tzw. dokumentami zewnętrznymi, a więc nie pochodzącymi wyłącznie od stron zainteresowanych wynikiem procesu. Takich dowodów strona skarżąca nie zaoferowała. Nieprzedstawienie w postępowaniu poprzedzającym wydanie decyzji jakichkolwiek dokumentów materialnie świadczących o wykonywaniu pracy (dokumentacja osobowa potwierdza stosunek pracy jedynie od strony formalnej) i oparcie konstrukcji prawnej decyzji na tym właśnie braku, powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu co do tej kwestii, przerzucając go na osobę zaprzeczającą faktom (nieświadczenie pracy), z których organ rentowy wywiódł skutki prawne.

Jak trafnie podniósł Sąd a quo, faktu świadczenia pracy przez odwołującą nie potwierdził także w procesie żaden świadek, gdyż takich dowodów nie zgłoszono. Wersja stron nie została więc zobiektywizowana na tyle, aby podzielić twierdzenia osób zainteresowanych rozstrzygnięciem. Nadto w zeznaniach odwołującej i jej męża przesłuchanego w charakterze strony Sąd Okręgowy dopatrywał się tego typu niespójności, które nie pozwalają uznać obu dowodów za wiarygodne co do faktycznego wykonywania przez skarżącą umówionej pracy - i oceny w tym zakresie apelujący nie podważył. Podkreślenia wymaga, że z chwilą wniesienia odwołania J. D. stała się stroną procesu, a organ rentowy jej przeciwnikiem procesowym. Podporządkowanie się obowiązującym w procesie cywilnym zasadom, w tym zasadzie kontrydiktoryjności, wymaga, aby strony powoływały dowody na poparcie swych twierdzeń, albowiem sądy ustalają fakty na podstawie dowodów. Bierność w tym zakresie nie zobowiązuje sądów do poszukiwania dowodów z urzędu, gdyż w myśl zasady kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach. To strony są dysponentem toczącego się postępowania dowodowego i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Powyższe jasno wynika z art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach spoczywa obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 roku w sprawie sygn. akt IV CSK 71/09 (LEX nr 737288) przedstawił pogłębione wywody w przedmiocie ciężaru dowodu, z którymi zgodzić się należy, wskazując, że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika on z treści art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). Przyjmuje się, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranym środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i ciężar dowodu będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. W niniejszej sprawie organ rentowy, po zgłoszeniu J. D. do ubezpieczenia i rozpoczęciu niezdolności do pracy w związku z ciążą przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzję, w uzasadnieniu której wskazał szczegółowo, z jakich przyczyn brak jest podstaw do objęcia ubezpieczeniem pracowniczym i jakie dokumenty zgromadził w czasie prowadzonego postępowania, które dają podstawy do takiego twierdzenia, a jakich dowodów nie przedstawiono. Zatem jeżeli organ rentowy na tej podstawie zarzucił fikcję umowy o pracę i brak świadczenia pracy, to w postępowaniu sądowym skarżący zobowiązany był do odniesienia się co do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.) oraz wykazania faktów przeciwnych, niż wskazane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c. każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Poza tym, po wniesieniu odwołania od decyzji, sąd zobligowany jest uwzględnić dalsze reguły dowodowe przewidziane w k.p.c. (art. 213 § 1 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c., art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c.). Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację

uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Z tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011r., II UK 69/11, LEX nr 1108830).

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego i wyprowadzone na ich tle wnioski co do pozornego charakteru prawnego przedmiotowej umowy o pracę. Stanowisko przedstawiciela handlowego wcześniej w spółce nie istniało, zostało specjalnie utworzone dla zatrudnienia będącej w ciąży żony M. D. (1), z niejasnym zakresem obowiązków. Słusznie Sąd pierwszej instancji skonstatował, że z materiału dowodowego nie wynika jakiegokolwiek racjonalne uzasadnienie ekonomiczne utworzenia takiego stanowiska w spółce, skoro od momentu niezdolności do pracy J. D. w związku z ciążą nikt inny nie został na to miejsce przyjęty. Odnosząc się do argumentu pozostawiania w ciąży zauważyć trzeba, że Okręgowy zaakcentował ów fakt tylko jako okoliczność wskazującą na rzeczywisty zamiar stron umowy, którym nie było świadczenie pracy, a jedynie uzyskanie długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej pod pozorem zatrudnienia, nie twierdził zaś Sąd Okręgowy, że stan ciąży stanowił tu przeszkodę do zatrudnienia oraz że każdorazowe zawarcie umowy o pracę przez kobietę w ciąży kwalifikuje umowę jako pozorną. Niewątpliwie fakt bycia studentką i osobą prowadzącą własną działalność gospodarczą, lecz bez ubezpieczenia chorobowego, prowadzi do wniosku - w łańcuchu faktów powiązanych w logiczną całość (art. 231 k.p.c.) - o towarzyszącemu zamiarowi stron „podejmowaniu kroków” w celu zapewnienia ochrony ubezpieczeniowej pod pozorem zatrudnienia, gdy się zważy, że brak jest dowodów na rzeczywiste wykonywanie pracy przez skarżącą w rygorach charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikającego z formalnie zawartej umowy. Trafnie również Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na wysokość umówionego wynagrodzenia odwołującej, które przewyższa wynagrodzenie innych pracowników spółki, za wyjątkiem stanowisk funkcyjnych. Każdy z tych faktów, postrzegany odrębnie, nie daje dostatecznego oparcia do przyjęcia, że strony złożyły oświadczenia woli nacechowane pozornością, jednakże logiczne powiązanie wszystkich tych okoliczności w całość, przy braku materialnych dowodów wykonywania pracy, stanowi wieloaspektową podstawę do poczynienia ustaleń co do rzeczywistej woli stron umowy, zaś ustalenia takie stanowią element stanu faktycznego. Podkreślić przy tym należy, że domniemanie faktyczne przewidziane w art. 231 k.p.c. jest środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowanym z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012r., II UK 259/11, LEX nr 1235838). Dopiero na tle takich ustaleń, do jakich doszedł Sąd Okręgowy, nastąpić mogła odpowiednia kwalifikacja prawna spornej umowy z punktu widzenia prawa materialnego.

Z powyższych względów za bezzasadne uznać należy apelacyjne zarzuty obrazy prawa procesowego, a to w zakresie naruszenia reguł dowodzenia, odmowy wiarygodności dowodom zaprezentowanym przez stronę skarżącą, oparcia wyroku wyłącznie na domniemaniach, a w konsekwencji dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, gdyż Sąd pierwszej instancji dokonał niewadliwych ustaleń na podstawie poprawnie zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego w ramach swobody zawarowanej treścią art. 233 § 1 k.p.c. Chybione są także są apelacyjne zarzuty naruszenia przepisów proceduralnych - art. 228 § 2 k.p.c. i pozostałych, dla których to zarzutów oś konstrukcyjną stanowi twierdzenie, że Sąd pierwszej instancji winien zwrócić stronom uwagę na rozprawie, iż zamierza uznać za fakt urzędowo znany, że taka „dokumentacja tworzona jest często na potrzeby postępowania sądowego”, ponieważ zaniechanie zwrócenia uwagi nie pozwoliło zająć stronom stanowiska w tym przedmiocie. Podkreślić trzeba przede wszystkim, że zacytowany fragment uzasadnienia pochodzi z części poświęconej rozważaniom prawnym, zaś apelująca mylnie interpretuje ten fragment motywów wyroku jako element ustaleń faktycznych. Tymczasem Sąd Okręgowy nie włączył do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia żadnego faktu znanego Sądowi urzędowo z innej konkretnej sprawy. Sąd drugiej instancji odczytuje tę wypowiedź, jako odwołanie się w rozważaniach w sposób ogólny do poglądów niejednokrotnie wyrażanych w orzecznictwie sądowym w podobnych sprawach, co nie stanowi uchybienia na gruncie art. 228 § 2 k.p.c. W istocie w wielu publikowanych judykatach, a więc dostępnych także zawodowym pełnomocnikom, sądy prezentowały zapatrywania, iż dla ustalenia, że umowa nie jest pozorna nie wystarczy sporządzenie umowy o pracę i stosownej dokumentacji oraz opłacenie składek na ubezpieczenie społeczne. Istotą takiej umowy jest bowiem wprowadzenie w błąd innych podmiotów, w tym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych co do tego, że umowa została zawarta. Naturalnym jest więc, że strony przede wszystkim dbają o

to, aby posiadać niezbędne dokumenty potwierdzające tę okoliczność. Dlatego też poza formalnymi warunkami zawarcia umowy należy w postępowaniu sądowym badać przede wszystkim fakt, czy umowa ta była w rzeczywistości realizowana (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyrokach: z dnia 14 lutego 2013r., III AUa 1432/12, LEX nr 1293598, z dnia 20 lutego 2013r., III AUa 1197/12, LEX nr 1289740).

Sumując, Sąd pierwszej instancji poprzez rzeczową analizę materiału dowodowego i powiązanie wszystkich dowodów w jedną logiczną całość właściwie ocenił rzeczywiste motywy działania stron umowy o pracę z dnia 16 sierpnia 2011 roku. Mając na względzie całokształt okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że strony zawarły tę umowę jedynie w celu umożliwienia J. D. skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, pod pozorem zatrudnienia, a umówiona praca nie była świadczona, ani przyjmowana w rygorach charakterystycznych dla umowy o pracę. Umowa taka z mocy art. 83 § 1 k.c. jest nieważna, a więc nie wywołuje skutków w sferze ubezpieczeń społecznych. Prawdłowe ustalenia faktyczne implikują właściwą subsumcję.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., bezzasadną apelację oddalił. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) Sąd Apelacyjny zasądził od J. D. na rzecz ZUS kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.